

No 274.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Andrzeja Ap.  
Czw. św. Elżbiety B.  
Piąt. św. Biblianny P.  
Sob. św. Franciszka Ks.  
Niedz. św. Barbary P.  
Pon. św. Sabby Op.  
Wt. św. Mikołaja B.

Wschód słońca godz. 7 m 48  
Zachód słońca godz. 3 m 49  
Dług dnia godz. 8 m —  
Ubytek dnia godz. 8 m 45

Cena prawnicy:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ 1 „ 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 3.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 30 Listopada 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianiszach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petiowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

**Teatr Popularny**  
**A. MIELEWSKIEGO**  
(KONSTANTYNOWSKA 16)

Jutro o godz. 8  
m. 15 wiecz.  
po raz drugi

## „Pan Tadeusz“.

## SKLEPY I MIESZKANIA

do wynajęcia od 1-go lipca 1911 r. w domu przy ul. Andrzeja № 3.

Blizsze wiadomości w biurze Drugiego Towarzystwa Pożyczkowo Oszczęd. Mikołajewska 31. 2977

SZAMPANSKIE

*Doyen & Co*  
REIMS.

2915

**Teatr Łódzki**

Cegielniana 63.

3356

Jutro o godz. 8 m. 15 wieczorem po raz pierwszy

„Teodor i Sp.“

### Kolonizacja niemiecka.

Memoryał Stolypina.

Wniesiony do Dumy państwowej projekt prawa, ograniczającego kolonizację niemiecką, został zaopatrzonej w wyjaśnienia Stolypina, które tu za „Birżew. Wied.” podajemy:

P. Stolypin wychodzi z założenia ogólnej polityki kresowej gabinetu, którą streszcza w zdaniu, znanem już zresztą z innych wystąpień premiera.

„Głównem zadaniem — mówi — władzy państwowej na kresach jest wpływanie na rozwój rosyjskiej państwowości i odwiecznych zasad rosyjskich” i dlatego cała działalność rządu powinna tam polegać na niweczeniu „wszelkimi możliwymi sposobami wpływów, wrogich tym podstawowym zasadom”.

„Oceniając z tego jedynie słusznego punktu widzenia stan kolonizacji cudzoziemskiej w nadgranicznej gubernii wołyńskiej, w której przeszło 9 proc. ziemi po za obrębem miast jest dziś własnością byłych cudzoziemców, przeważnie wychodźców z Prus, przyjmujących poddaństwo rosyjskie, przyczem obszar własności cudzoziemskiej, szczególnie w ostatnich latach, stale z niezwykłą szybkością się zwiększa”, uznaje p. minister, że „ten objaw jest nietylko niepożądany, ale w wysokim stopniu niebezpieczny dla interesów państwa”.

Zaznacza dalej p. Stolypin, iż stała obserwacja nad kolonistami wykazała, że nie mają oni żadnych tendencji do zlania się z otaczającą ich

ludnością, którą według świadectwa władz miejscowych traktują z pogardą i nienawiścią.

Długotrwałe doświadczenie przekonywa p. Stolypina, że „kolonistów cudzoziemców można uważać tylko formalnie za rosyjskich poddanych, w istocie zaś pod względem przekonań politycznych, języka, zwyczajów i religii ciągną na zupełnie do swoich rodaków zakordonowych i do ośrodków cudzoziemskiej kultury”.

W ten sposób niepodobna uważać tych kolonistów za „żywiół odpowiedni do zasiedlania krajów nadgranicznych, choćby nawet olbrzymia ich większość pozostawała w poddaństwie rosyjskiem”.

O niepodobności powodowania się tu tylko formalnymi oznakami poddaństwa rosyjskiego cudzoziemców, przy określaniu prawomyslności ich w stosunku do rosyjskich zasad państwowych, przekonywa p. Stolypina i ten wzgląd, że w odpowiedzi na postanowienia, ograniczające prawa cudzoziemców w Rosji, rząd niemiecki wydał natychmiast prawo o podwójnym poddaństwie, na podstawie którego Niemiec nie przestaje być niemieckim poddanym po przyjęciu poddaństwa rosyjskiego.

„Ta okoliczność — mówi premier — w związku z przejawiającą się ze strony rasy germańskiej tendencją uczynienia z kolonizacji niemieckiej systemu pokojowego zaboru krajów sąsiednich — co już dość wyraźnie się przejawiało w najbliższych zakordonowych słowiańskich prowincjach Austrii, przekonywa dowodnie o tem, że kwestya cudzoziemskiej kolonizacji na Wołyniu posiada ważne znaczenie ogólnopństwowe”.

„Jakkolwiek za czasów dawniejszych uznano za stosowne zdjąć z większej części posiadłości cudzoziemskich ograniczenia, w celu zapobieżenia niepożądanym wstrząśnieniom w istniejących stosunkach ekonomicznych kraju, to dziś, kiedy rozmary wzmożonej kolonizacji cudzoziemskiej stały się jasne, podobne względy lokalne nie mogą mieć znaczenia decydującego”.

Przytem zaznacza p. Stolypin, że silniejsi ekonomicznie przybysze w walce o ziemię zwyciężają nietylko miejscowych właścicieli, ale i kolonistów czeskich i galicyjskich. Przepisy tymczasowe, wydane dla kolonistów, pozwalały im na bardzo skuteczną kolonizację.

Według świadectwa generała gubernatora kijowskiego, na które powołuje się p. Stolypin, w ciągu ostatniego trzylecia prawie wszystkie tranzakcje o ziemię były zawierane przez Niemców.

„W ciągu roku 1909 — pisze p. Stolypin — władze miejscowe wydały Niemcom 1,039 zezwoleń na nabycie ziemi, obszaru łącznie 21,598 dzieł, a tymczasem w ciągu trzylecia 1902—1904 r. (przed zniesieniem prawa z dnia 1 listopada 1886 r.) takich zezwoleń wydano Niemcom tylko na kupno 1,430 dzieł, ęcin ziemi”.

Jakkolwiek prawo z 1886 r. pod względem ograniczenia Niemców było dość nieskuteczne, wszakże władza dyskrecyjna miejscowych przedstawicieli rządu po części to równoważyła. Po wydaniu zaś przepisów tymczasowych z dnia 19 marca 1895 r. o kolonizacji na Wołyniu, wszelka walka z nią stała się niemożliwą. Dlatego też minister uważa, że przepisy te należy znieść.

Przechodząc następnie do sposobów ograniczenia cudzoziemców, zaznacza p. Stolypin, że powinny one polegać nietylko na zakazie kupowania ziemi poza obrębem miast, ale i na zakazie władania i dzierżawienia przez cudzoziemców, bodaj rosyjskich poddanych, i wychodźców z kraju Nadwisańskiego, nieprawosławnych, a także ich potomków w linii męskiej.

„Przytem — mówi p. Stolypin — należy tu uczynić wyjątek dla pewnej kategorii osób, które choć są „cudzoziemcami poddanymi rosyjskimi” i „wychodźcami z gubernii nadwisańskich”, nie mogą jednak uchodzić za żywiół niepożądane w kraju Zachodnim”.

Tu p. Stolypin wyjaśnia, jakich emigrantów nie można uważać za niepożądanych.

„Przedewszystkiem jest rzeczą niewątpliwą, że podlegać projektowanemu prawu nie powinni ruscy galicyjanie wyznania prawosławnego, jako pokrewni nam z wyznania, narodowości i języka. Następnie należy tu zaliczyć kolonistów czeskich, którzy przyjęli rosyjskie poddaństwo”.

Stolypin zaznacza, że czesi nie zawiedli pokładanego w nich „zaufania”, jednakowoż te dla nich ulgi są zawarunkowane... przynależnością do wyznania prawosławnego od urodzenia.

Za niezbędne uważa Stolypin zastosowanie ograniczeń do „wychodźców z kraju Nadwisańskiego, pochodzenia polskiego, tembardziej, że zachowują oni osobliwie ścisły, żywy związek ze swoimi współwyznawcami na miejscu dawniejszego pobytu w Królestwie Polskiem”. Ograniczeniom nie podlegają naturalnie wychodźcy rosyjscy, prawosławni z gubernii lubelskiej i siedleckiej.

Projektując te ograniczenia, mniema premier, że należy je zastosować nietylko na Wołyniu, ale i na Podolu i Ukrainie.

„Chociaż w guberniach podolskiej i kijowskiej kolonizacja cudzoziemska nie przybrała jeszcze szerszych rozmiarów, a zamieszkała tam cudzoziemcy są skoncentrowani w miastach, jednakże napływ kolonistów cudzoziemskich daje się już zauważyć, jak to stwierdzają władze miejscowe. I niewątpliwie, z chwilą wprowadzenia ograniczeń na Wołyniu, przesunięcie się kolonistów do gubernii sąsiednich nabierze masowego charakteru. A tymczasem przy większej gęstości zaludnienia, napływ obcego i wrogiego ży-

wiołu oddziaływały niepomyślnie na ludność miejscową, a z punktu widzenia państwowego byłby przeniesieniem zła z jednego miejsca na drugie.

Należy więc ograniczenia zastosować i w guberniach podolskiej i kijowskiej, zaopatrując tamecznych gubernatorów we władzę, nadaną już gubernatorowi wołyńskiemu—wysyłania z kraju cudzoziemców, nieprawnie władających ziemią.

Tak wygląda nowy projekt ograniczeń, skierowanych zarówno przeciw Niemcom, jak i przeciw drobnemu pracownikowi rolnemu z Królestwa, o ile jest Polakiem.

## Reorganizacja Akademii w Krakowie.

Nowy statut Akademii sztuk pięknych, ogłoszony urzędowo, zawiera między innymi następujące postanowienia:

Wyszkolenie uczniów do samodzielnej działalności artystycznej.

Głównymi przedmiotami nauki są: malarstwo i rzeźba, uzupełnione nauką anatomii i innych przedmiotów, wchodzących w zakres rzeźby i malarstwa.

Blizsze przepisy o organizacji Akademii zawarte są w osobnym regulaminie, który podlega zatwierdzeniu przez ministra oświaty.

W razie potrzeby można dla poszczególnych gałęzi nauki otworzyć specjalne szkoły, np. dla pejzażu, dekoracji i grafiki. Akademia może też otworzyć osobny kurs architektury.

Warunkiem przyjęcia do jednej z głównych szkół: malarstwa, rzeźby lub rysownictwa, gdzie nauka trwa z reguły lat 5, jest ukończenie niższej szkoły średniej i dowód uzdolnienia artystycznego, a to przez przedłożenie prac i złożenie egzaminu wstępnego.

Ministerium oświaty oznacza liczbę uczniów, którzy mogą być przyjęci do Akademii, na wniosek kolegium profesorów.

W nadzwyczajnych wypadkach rektor ma prawo przyjmować uczniów, którzy nie złożyli przepisanej egzaminu. Definitywne przyjęcia zależy od ministra oświaty.

Personel nauczycielski składa się:

1) Z profesorów zwyczajnych w IV klasie rangi i profesorów nadzwyczajnych w VII klasie rangi, którzy kierują głównymi szkołami: malarstwa, rzeźby i rysownictwa. Pobory ich równają się poborom zwyczajnych i nadzwyczajnych profesorów uniwersyteckich w Krakowie;

2) Z docentów, którym powierza się kierownictwo szkół specjalnych i przedmiotów pomocniczych za odpowiednią remuneracją;

3) Wreszcie z asystentów i demonstrantów, którzy pobierają również osobne remuneracje.

Kierownictwo Akademii spoczywa w rękach kolegium profesorów, na czele którego stoi rektor, wybierany na jeden rok w tajnym głosowaniu.

Wybór rektora podlega zatwierdzeniu ministra oświaty. Ustępujący rektor może być ponownie wybrany rektorem. Rektor ustępujący może nieprzyjąć ponownego wyboru bez podania przyczyn.

Natomiast każdy inny wybrany rektor, w razie nieprzyjęcia wyboru, musi podać przyczyny swej decyzji. Uznanie tych przyczyn zależy od kolegium profesorów, które rozstrzyga zwykłą większością głosów.

Akademia ma prawo mianowania członkami honorowymi osób wybitnych na polu sztuki. Mianowania te podlegają zatwierdzeniu przez cesarza.

Rektor jest naczelnikiem Akademii, grona nauczycielskiego i kolegium profesorów. W wypadkach nagłych rektor może wydawać samodzielne zarządzenia. Personel kancelaryjny i służba podlegają rektorowi.

Sprawy administracyjne i ekonomiczne załatwia sekretarz Akademii, pod kierunkiem rektora. Funkcje sekretarza obejmuje jeden z urzędników starostwa krakowskiego, delegowany przez namiestnika.

Akademia podlega ministerium oświaty.

## Duma państwowa.

### Projekt szkolny.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Dumy Państwowej w dalszym ciągu obradowano pod przewodnictwem Gućkowa nad projektem ustawy o szkolnictwie początkowym.

Na porządek dzienny wchodzi artykuł 17 projektu prawodawczego o szkołach ludowych, zezwalający na używanie przy nauce w tych szkołach, gdzie dzieci wstępne do nich nie mówią po rosyjsku, języka ojczystego w ciągu dwóch pierwszych lat nauki. Artykuł ten nakazuje, aby, poczynając od roku trzeciego, wykład wszystkich przedmiotów — z wyjątkiem religii i języka ojczystego — prowadzony był po rosyjsku.

Biskup Eulogiusz dowodzi, że na Litwie i Rusi, oraz w Chełmszczyźnie, kościół jest narzędziem polonizacji ludności rosyjskiej i proponuje, aby artykuł 17 uzupełnić uwagą: na Litwie i Rusi oraz w Chełmszczyźnie religia wykładana jest ludności małoruskiej i białoruskiej wyznania rzymskokatolickiego w języku rosyjskim.

Tycyzyn popiera poprawkę Eulogiusza, dodając, że należy położyć kres gwałtom, popełnianym przez duchowieństwo katolickie nad białorusinami i małorusinami wyznania katolickiego.

Ks. Maciejewicz, polemizując z biskupem, zaznacza, że wobec istnienia w prawie wyraźnego paragrafu, iż religia ma być wykładana w języku ojczystym, niema potrzeby wprowadzenia jakichś nowych przechródek. Sami rodzice powinni określać, w jakim języku uczyć się będą ich dzieci.

Bulat wnosi poprawkę, aby wykład religii odbywał się w języku rodzinnym.

Zawisza broni praw litwinów, mniemając, że sprawa co do określenia narodowości powinna rozstrzygać się na miejscu.

Po przemówieniach bisk. Eulogiusza, broniącego swej poprawki, Karautowa, nie zgadzającego się na poprawkę Eulogiusza i referenta von Anrepa, który zaproponował odesłanie poprawki do komisji—artykuł 18 przyjęto w redakcji komisji, a poprawkę bisk. Eulogiusza wraz z innymi, jej dotyczącymi, przekazano komisji.

Artykuły 19—23 przyjęto w redakcji komisji, przy czym co do artykułu 23 przyjęta została formuła przejściowa, wskazująca, iż jest rzeczą pożądaną, aby ministerium powiększyło skład osób, zapraszanych przez rady szkolne do komisji egzaminacyjnych.

Artykuł 24 przyjęto w redakcji następującej: Szkoły początkowe powinny być zaopatrzone z funduszków, utrzymujących szkołę, w bibliotece, pomoce naukowe i książki naukowe w celu bezpłatnego korzystania z nich przez uczniów niezamożnych.

Rozdział IV o uczniach przyjęto bez dyskusji. W rozdziale o nauczających długą dyskusję wywołał art. 31, który ustanawia cenzus wykształceniowy dla nauczających i określa, że nauczycielami szkoły początkowej powinni być poddani Rosyjscy wyznania prawosławnego.

Leonow popiera poprawkę październikowców, że nauczycielami szkoły początkowej powinny być osoby wyznania chrześcijańskiego. Mówca twierdzi, że żądanie, aby nauczycielami byli obowiązkowo prawosławni, może doprowadzić do klerykalizmu i nadać szkole charakter konfesyjny.

Artykuł 31 przyjęto z poprawkami październikowców i duch. Gnułina, z uzupełnieniami: 1) Tycyzyna, że osobne egzamina na nauczycieli dokonywają się przez rady pedagogiczne; seminariów nauczycielskich, gimnazyów i szkół realnych oraz 2) duch. Jaraszkiwicz, że dla mieszkańców prawosławnych kraju zachodniego i południowo-zachodniego, tudzież Chełmszczyzny, nauczycielami mogą być tylko osoby prawosławne.

Na porządku dziennym art. 32, ustanawiający ograniczenia praw do pozostania nauczycielem początkowym.

Małennikow i Babiński domagają się, aby do zajmowania posad nauczyciela początkowego nie było przeszkodą skazanie za przestępstwo polityczne, o ile nie nastąpiło pozbawienie praw.

Liplagow i duch. Titow domagają się tego samego względem sekularyzowanych duchownych, o ile pozbawieni zostali stanu duchownego za przestępstwa kanoniczne, nie zaś ogólnie obywatelskie.

Czelyszew proponuje pozbawić prawa na nau-

czycielstwo osoby, które prowadzą się nietrzeźwo.

Puryszkiewicz uważa sobie za obowiązek postawić kropkę i dowiesić społeczeństwu rosyjskiemu, że prawdziwymi zamiarami większości Dumy jest nie oświata, lecz demoralizacja ludu i wosi poprawkę, że odciernienie kary, z pozbawieniem wszelkich szczególnych praw, nie przeszkadza do objęcia posady nauczycielskiej. (Oklaski na prawicy, wielki hałas na lewicy i protesty z centrum).

Zgłoszono wniosek, aby nie zastanawiać się nad poprawką Puryszkiewicza. Glebow II nazywa ją naigrzawaniem się nad Dumą i mniema, że Duma powinna stanowczo raz na zawsze powiedzieć Puryszkiewiczowi, że tego rodzaju poprawek nie będzie brała pod uwagę. (Oklaski na lewicy i w centrum).

Po przemówieniach Mołowiłowa i Niekludowa, ref. Kowalewskiej zreasumował dyskusję.

Głosowanie odroczone do następnego posiedzenia.

## Z KRÓLESTWA.

**Ofiary na sprawę żulińską.** Wychodząca w Chełmie „Brataska Biesieda“ zamieściła odezwę hr. W. Bobrinckego, w której tenże nawoływał rusinów chełmskich do przesyłania halicko-ruskiemu Towarzystwu w Petersburgu ofiar pieniężnych na sprawę żulińską.

**Przysięga dzieci.** W początkach bieżącego miesiąca w klasztorze reformatorów we Włocławku osmioro dzieci w wieku od lat 12 do 15 złożyło przysięgę, że do lat 20 tu nie będą używały trunków wysokich i paliły papierosów, poczem dzieci te zapisały się do bractwa trzeźwości. Po odbytej ceremonii jeden z reformatorów wygłosił mowę na temat strasznych skutków pijaństwa.

Donosi o tem „Gazeta Kujawska“.

**Telefon Warszawa — Lublin.** Główny zarząd poczt i telegrafów w Petersburgu przesłał warszawskiemu okręgowi pocztowo-telegraficznemu projekt urządzenia komunikacji telefonicznej między Warszawą a Lublinem.

Okręgowi warszawskiemu polecono opracować odpowiedni plan z kosztorysem robót i w jaknajkrótszym czasie przedstawić do zatwierdzenia w Petersburgu. Urzeczywistnienia tego projektu należy oczekiwać w roku przyszłym.

**Nowe stacje telefoniczne.** Przed kilku tygodniami donoszono o projekcie otwarcia nowych stacji dla rozmów telefonicznych z Warszawą i Łodzią, w Błoniu, Sochaczewie, Łowiczu i Skierniewicach.

Obecnie nowe stacje i linie dodatkowe już całkowicie urządzone i należycie wypróbowano. Urzędowe otwarcie nowych stacji dla użytku publiczności ma nastąpić w końcu przyszłego tygodnia. Centralna stacja dla rozmów z powyżej wymienionymi miastami mieścić się będzie w Warszawie przy ul. Zielnej № 35, w lokalu stacji telefonu Warszawa—Łódź.

**Katastrofa w kinematografie.** Z Dębina donoszą, że ubiegłej soboty zjechał tam właściciel kinematografu i dat tego dnia pierwsze przedstawienie.

Nie mogąc znaleźć odpowiedniego pomieszczenia, wprowadził się z kinematografem do starego, ciasnego domku.

Zgromadził się tłum widzów, przeważnie żydów. Podczas numeru, przedstawiającego historię Estery i Hamana, gdy na rozkaz króla Ahaswera miała się ukazać w stroju matki Ewy królowa Waszti, na widowni uczynił się ruch tak wielki, że pod ciężarem poruszającego się tłumu zapadła się podłoga i wszyscy widzowie razem z kinematografem wpadli do piwnicy.

Na szczęście zakończyło się bez wypadków śmiertelnych i tylko mnóstwo osób jest pokaleczonych i potłuczonych.

Właściciel kinematografu uląkł się następstw i uciekł z miasta, zostawiając całe urządzenie na łasce opatrności.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Ludosława. Jutro Domosława.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Ceglarniana nr 85) Dziś odczyt Leo Belmonta p. t. „Miłość i samobójstwo“. Jutro „Teodor i Ska“, farsa Nancy'a i Armon'a. Początek o godzinie 8 min. 15 wleczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Zmartwychwstanie! Początek o g. 8 m. 15 wieczorem. Jutro „Pan Tadeusz“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro (w hotelu Manteuffla), o godz. 9 wieczorem, zebranie ogólne Tow. racjonalnego polowania.

## KRONIKA.

(—) **Język rosyjski w Stowarzyszeniach.** „Kurier Warszawski” z powodu zwracania się policji do różnych Towarzystw prywatnych w sprawie języka, używanego w ich biurowości, podaje tekst prawa obowiązującego w tym przedmiocie w zastosowaniu do gubernij Królestwa Polskiego.

Punkt 7-my Najwyższego ukazu opiewa: „Dokonac przeglądu przepisów obowiązujących i ograniczających prawa obywateli i osób, urodzonych w poszczególnych miejscowościach Cesarstwa z tem, aby z pośród tych przepisów pozostawie na przyszłość te tylko, które są wywołane istotnymi potrzebami państwa i wyraźnym pożytkiem narodu rosyjskiego”.

Najwyższej zatwierdzona w d. 6 czerwca 1905 r. uchwała komitetu ministrów, będąca rozwinięciem punktu 7-go Najwyższego ukazu i obowiązująca obecnie, zawiera 15 punktów, z których jeden, mianowicie 8 my, dotyczący sprawy językowej w Towarzystwach prywatnych w Królestwie Polskim, brzmi, jak następuje:

„W sprawach biurowości w Towarzystwach prywatnych, zmieniając Najwyższej zatwierdzony 28 lutego 1898 roku dziennik rady nadzwyczajnej („Osobne sowieszczanie”), postanowić:

1) Wszystkie wogóle stosunki Towarzystw prywatnych i ich pełnomocników z instytucjami i osobami urzędowymi powinny odbywać się w języku rosyjskim.

2) Na wszelkie zapytania, prośby i żądania tak na piśmie, jak ustnie, otrzymywane od innych Towarzystw lub osób prywatnych i wyrażone po rosyjsku, Towarzystwa prywatne powinny odpowiadać także w języku rosyjskim.

3) W biurowości wewnętrznej Towarzystw prywatnych do układania protokołów i dzienników posiedzeń, ksiąg, dokumentów i innych papierów, na których podstawie instytucje rządowe i urzędnicy wykonywują dozór nad działalnością tych Towarzystw, dozwala się używać obok języka rosyjskiego również języka polskiego — z tym warunkiem, aby tłumaczenie polskie umieszczone było równoległe z tekstem rosyjskim.

4) Stosunki Towarzystw prywatnych z innymi Towarzystwami i osobami prywatnymi mogą się odbywać („dopuskajutsia”) w języku polskim”.

(—) **Świadczenia prawomyslności politycznej.** Gubernatorom rozesłany został nowy okólnik o trybie wydawania świadectw prawomyslności politycznej dla osób pragnących objąć posady rządowe lub w instytucjach samorządu. Na mocy okólnika ministerium spraw wewnętrznych z r. 1907, wydawanie takich świadectw powierzono gubernatorom.

Mimo to prośby stale napływają do departamentu policji, który, nie mając żadnych danych o petencie, nie jest w stanie zadoskądzić prośbie. Wobec tego ministerium spraw wewnętrznych poleca gubernatorom wyjaśnić zainteresowanym, gdzie mają się zwracać o świadectwa prawomyslności.

(—) **Obniżenie cenzusu wyborczego.** Naczelnik głównego zarządu do spraw gospodarstwa miejskiego zawiadomił władze centralne w Warszawie, że, jak wiadomo, podczas dyskusji komisya Dumy państwowej oświadczyła się za obniżeniem cenzusu wyborczego w zakresie samorządu miejskiego w Warszawie i w Łodzi. General-gubernator zażądał od prezydenta miasta opinii w tej sprawie. W razie obniżenia cenzusu liczba wyborców w Warszawie powiększyłaby się o 6 tysięcy.

(a) **Ze Stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych.** W ubiegły poniedziałek o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 120, odbyło się posiedzenie zarządu pod przewodnictwem prezesa p. W. Bartelmusa.

Na wniosek przewodniczącego uczczono przez powstanie z miejsc pamięć zmarłego s. p. Wacława Morsztynkiewicza, nauto uczwalono przesłać

list kondolencyjny do Zarządu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych, z załączeniem na wniosek p. Wierzbickiego rb. 15 zamiast wieńca na grób na fundusz imienia s. p. Morsztynkiewicza przy kasie wdów i sierot.

List ten brzmi, jak następuje: „Ubolewając nad stratą, jaką poniosło Szanowne Stowarzyszenie panów z powodu zgonu swego długoletniego, niestrudzonego członka zarządu s. p. Wacława Morsztynkiewicza, przesyłamy wyrazy serdecznego współczucia oraz składamy zamiast wieńca na grób rb. 15 na fundusz stypendyjny jego imienia w kasie wdów i sierot, o ile ten utworzony zostanie, w przeciwnym zaś razie raczy Szanowny Zarząd przyjąć powyższą kwotę na ogólne cele tejże kasy”.

Przyjęto do wiadomości list Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. Piotrkowskiej w sprawie zapowiedzianego w dniu 3 grudnia r. b. w lokalu tego Stowarzyszenia (Nowy Rynek № 6), o godzinie 8-ej wieczorem — odczyt jaki wygłosić ma dr. ekonomii p. Jan Dmochowski z Warszawy p. t. „Pieniądze”. Zarząd postanowił zawiadomić o tym odczycie wszystkich swoich członków za pomocą wywieszenia w lokalu ogłoszenia, nadmienając, że wejście na ten odczyt jest bezpłatne.

W sprawie zorganizowania kasy zapomogowej, która ma rozpocząć swoją działalność od stycznia r. p., prezes Stowarzyszenia p. Bartelmus zakomunikował, że odezwa do członków, regulamin i kwity już są opracowane, a zaprowadzeniem ksiąg buchalteryjnych — p. Bartelmus gotów jest osobiście się zająć.

W poczet Stowarzyszenia przyjęto 6 nowych kandydatów.

(x) **Ze Stow. majstrów fabrycznych gubernii piotrkowskiej.** W sobotę, dnia 3-go grudnia r. b. w lokalu własnym, Nowy Rynek № 6, odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu ze współudziałem członków Stowarzyszenia.

Na posiedzeniu tem p. Jan Dmochowski, dr. ekonomii z Warszawy, wygłosi swój bardzo ciekawy odczyt p. t. „Pieniądze”. Historia wymiany. Monety początkowe. Monometalizm i bimetalizm. Prawo Kopernika. Ograniczona liczba monet. Banknoty.

Na ten bardzo interesujący odczyt zarząd uprasza kolegów o liczne przybycie.

Początek o g. 8 wieczorem.

(x) **Kasa.** Jutro o godz. 8 w. otwiera swoje czynności VII łódzkie Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe, założone przez członków Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich w celu dostarczenia stowarzyszonym nie tylko możliwości składania swych oszczędności, ale i dopomagania członkom w razie potrzeby pożyczką na tani procent. Kasa czynną będzie w lokalu Tow. w domu ludowym (Przejazd 34) we wtorek i piątek, od g. 7 do 9 wieczorem.

Kasa wydaje pożyczki do wysokości 300 rb., przyjmuje wkłady bezterminowe na 4 proc., a przy półrocznym wymówieniu kapitału na 5 pr., zaś przy rocznem na 6 proc.

Radę stanowią: ks. Albrecht Jan, ks. Wyrzykowski Wacław, pp.: Szcześniak Józef, Trojanowski Sylwester i Andrzejczak Stanisław.

Zarząd stanowią: prezes — p. Turski Franciszek, skarbnik — Zamin Józef, sekretarz — Stempnikowski Maryan, Pawlikowski Feliks i Turski Józef.

(a) **Łódzkie Rzemieślnicze Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe** rozwija się prawidłowo. Obroty w roku operacyjnym dosięgły 1 miliona rubli. Liczba członków wzrosła do 2985.

(a) **„Uczelnia”.** W dniu 3 grudnia, na godzinę 8 a wieczorem, w lokalu gmazym, przy ulicy Nowo Cegielnianej № 9, zapowiedziano ogólne zebranie członków Towarzystwa „Uczelnia”.

Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie z działalności zarządu, finansowe i komisji rewizyjnej, rozważanie wniosków, oraz wybór 4-ech członków zarządu.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków, następne zebranie, bezwzględnie prawomocne, odbędzie się w tymże lokalu, o godzinie 8-ej wieczorem, dnia 17 grudnia r. b.

(x) **Ze Stow. nauczycieli chrześcijan** (Konstantynowska 5). W czwartek, dnia 1 grudnia, o godz. 8 wieczorem, odbędzie się w lokalu Sto-

warzyszenia pogadanka dyskusyjna p. Kędzierzkiego: „Hygiena pracy zawodowej”.

(x) **Tow. abstynentów „rzyszłość”** urzędują jutro w teatrze „The-Bio Express” (Zielona 2), przedstawienia amatorskie treści naukowej, przeciwalkoholowej i humorystycznej; jedno dla dzieci szkolnej (za pozwoleniem inspektora szkół ludowych) i drugie dla dorosłych.

Przedstawienia dla dzieci zaczną się od godz. 12 w południe i trwać będą do godz. 5 wieczorem, dla dorosłych zaś od godz. 6.

Towarzystwo, chcąc przedstawienia uczynić jaknajdostępniejszymi, oznaczyło ceny biletów dla dzieci po 5 kop., dla dorosłych po 15 kop.

(a) **Komitet Towarzystwa przeciwzabraczego** znalazł się w kłopotliwym położeniu. Wbrew przyrzeczeniu przedsiębiorcy budowlanemu, że nowy gmach przy ulicy Cmentarnej № 10, przeznaczony na sale zarobkowe i przytulak noclegowy, oddany będzie 1 listopada, dotychczas nie postawiono tam pieców, ani też nie ułożono podłóg i okien. Cerpią na tem interesy dwóch komitetów: przeciwzabraczego i przytulaku noclegowego.

(h) **Węgiel.** Obecnie za korzec węgla w sprzedaży detalicznej płać po 1 rb. 35 kop. Na składach zapasy węgla są nader małe, nie z powodu niesprawności kolei, ale z powodu małych zamówień ze strony składników, którzy w roku zeszłym, poniosłszy dość poważne straty, w r. b. są ostrożni.

Ale skutkiem tej ostrożności możemy się znaleźć w krytycznem położeniu — bez węgla i to w czasie mrozów.

(x) **„Esperantisto pola”,** miesięcznik, wydawany w Warszawie pod redakcją d-ra Leona Zamenhafa (brata twórcy języka międzynarodowego) nie przyjmuje prenumeraty na rok 1911, przekonawszy się, że nie może wychodzić co miesiąc. Wydawca, p. Jan Güter, zamierza, zachowując tytuł, wydawać zeszyty nie periodycznie, ale w różnych odstępach czasu, licząc na sprzedaż pojedynczych egzemplarzy.

Ze względu na to grupa esperantystów warszawskich stara się o koncesję na nowe czasopismo periodyczne „esperaackie”.

(h) **Ze Stow. kuchmistrzów.** W sobotę w sali Angielskiej odbyło się ogólne zebranie członków tego Stowarzyszenia.

Na przewodniczącego wybrano p. I. Jastrzębskiego, który na asesorów zaprosił pp. A. Tancjkiego i I. Ilzikowskiego.

Przyjęto wniosek p. E. Zakrzewskiego następującej treści:

Ponieważ naogół kuchmistrze łódzcy nie są uposażeni zbyt dobrze, nie można przeto wymagać od nich, obarczonych liczną rodziną, ażeby stale ciężżyli na nich zapomogi na korzyść kuchmistrzów, pozostających bez pracy. Należy się przeto zwrócić do pracodawców, żeby nie wymagali od swych pracowników po 16 godzin pracy na dobę, a nawet i dłużej bez przerwy. Dlatego pożądanem jest, by w interesach większych najmowano, prócz stałego kuchmistrza, dodatkowych pomocników zastępców stałych, czy choćby chwilowych, aby dać pewien odpoczynek stałemu kuchmistrzowi.

W ten sposób zwiększą się zapotrzebowania pracowników i zmniejszy się ilość kuchmistrzów bez zajęcia.

Polecono zarządowi opracowanie regulaminu pracy i przedstawienie go w jaknajkrótszym czasie ogółowi na posiedzeniu.

Sekretarz zarządu zakomunikował zebranym, że od dnia 8 października do 26 listopada zgłosiło się poszukujących pracy 34 członków. Dalej zaś nadmienił, że dla kontroli pożądanem jest, by każdy z członków, poszukujących pracy, meldował o tem w biurze Stowarzyszenia.

Za nietaktowne postępowanie wyłączone z grona stowarzyszonych jednego członka.

Udzielono napomnienie jednemu członkowi, który w czasie zajęć był nietrzeźwy.

Kuchmistrze, mający stałe zajęcia, w wielu wypadkach przyjmują obstarunki na miasto, czem utrudniają zarobek pozostającym bez pracy kuchmistrzom. Przeciwno takiemu postępowaniu większość gorąco zaprotestowała.

Do komisji rewizyjnej na miejsce ustępującego p. I. Kalinowskiego wybrano p. E. Zakrzewskiego, a na zastępcę p. B. Rogalskiego.

Po sprawdzeniu stanu kasy, okazało się w niej 174 rb. 82 kop.

Postanowiono rozwinąć agitację, by wszyscy kucharze, pracujący w Łodzi, zapisywali się na członków Stowarzyszenia. Obecnie liczy ono 61 członków.

(x) Z T-wa czeładzi stolarskich. Miesięczne zebranie członków T-wa odbędzie się w niedzielę, 4 grudnia o g. 2 ej po poł. w lokalu własnym przy ulicy Widzewskiej № 84. Będzie odbierana składka miesięczna.

(k) Gospodarka miejska. W ubiegły piątek, d. 25 b. m., odbyła się w magistracie łódzkim ciekawa sesja w kwestyi morga gruntu, należącego obecnie do p. Salamonowicza, a będącego niegdyś własnością kasy miejskiej. Dzięki, widocznie, prawom sąsiedzkim i długoletniej dzierżawie swojej, stał się p. Salamonowicz właścicielem placu magistrackiego, a przyłączyć do swej posesyi nie tylko nie przeszkadzał mu magistrat, lecz owszem dopomógł, wydając pozwolenie na otwarcie hipoteki tego placu na nazwisko p. S. Gdy oto teraz przypomniano sobie w magistracie o posiadaniu tego placu i wydzierżawiono go p. Poletkowi, p. Salamonowicz wykazał dowodami, że jest on jedynym właścicielem placu, nie wie zatem, skąd magistrat przychodzi do rozporządzania się jego własnością. Sprawa będzie zapewne skierowana na drogę sądową, lecz jaki weźmie obrót, niewiadomo.

Jeden z geometrów łódzkich twierdzi, że gdyby magistrat zapewnił mu 25% dochodu od ogólnej sumy, jaką wynosi tym sposobem spowodowana utrata gruntów miejskich, to okazałoby się niebawem, że magistrat wyżył się za milion rubli placów, co geometra ów pomiarami udowodnić może.

Dziwna rzecz, zaiste, że magistrat nie posiada dokładnych planów swoich gruntów, które chroniłyby go od podobnych strat i powściągałyby zabobność sąsiadów.

(h) Systematyczna kradzież. Dnia 24 sierpnia r. b. Adolf Daube zawiadomił policję, iż od pewnego czasu zauważył kradzież chustek jedwabnych ze składu przy ul. Piotrkowskiej № 117. Pewnego dnia, gdy tego ekspedytor Robert Mały wynosił dwa pudła towaru, Daube zatrzymał go; wtedy Mały przyznał się do kradzieży, w której dopomagał mu niejaki Rudecki, płacąc po 40 kop. za chustkę. Oskarżeni przyznali się do winy i zeznali, że chustki sprzedawali w Łodzi, Łowiczu, Skierniewicach i Ozorkowie.

Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego na kadencji w Łodzi, po rozpatrzeniu sprawy, skazał Rudolfa Małego na rok, a Rudeckiego na 8 miesięcy więzienia.

(a) Nagły zgon. Onegdaj rano zmarł nagle Feliks Rączkowski, lat 52, właściciel drugorzędnej restauracji w Zgierzu, przy ul. Dąglej. Przyczyna zgonu — paraliż serca.

(x) Na sanatorium dla piersiowych. Ligi przeciwgruźnicznej złożyli 200 rb. dr. stwo M. Kaufmannowie, z okazji rocznicy śmierci b. p. Leona Rappaporta.

(a) Uwolniono z więzienia aresztowanych przed kilku dniami, jako poszukiwanych o udział w zamachu na życie majstra fabrycznego, Pollaka, oraz o napad i zabójstwo kupca Jankla Cukiermana, na szosie Aleksandrowskiej; Wojciecha Włodarczyka i Stanisława Domańskiego.

(h) Kradzieże. Furman firmy E. Laudau zawiadomił wydział śledczy, iż przy ul. Cecylii niewiadomi złodzieje skradli mu z wozu 4 sztuki towaru, wartości 120 rb.

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu dnia wczorajszego pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo pięć osób, z których jedną odwieziono do szpitala Poznańskich, jedną do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania.

— Na ul. Cmentarnej nr. 3 znaleziono Wincentego Gawędy, lat 28, chronicznie chorego i stałego pacjenta Pogotowia w stanie omdlenia i odwieziono go do szpitala Aleksandra.

— Na rogu ulic Andrzejki i Piotrkowskiej dorożka okaleczyła w głowę Walentynę Kuligowską, lat 26, niewiadomego zająca.

— Na rogu ulic Południowej i Wschodniej niewiadomy napastnik zadał Emilowi Finesowi, tkaczowi, lat 30, ranę w szyję nożem.

— Na rogu ulic Spacerowej i Młynarskiej, na Bałutach, zaczajony napastnik wbił Leopoldowi Stadnickiemu, stolarzowi, lat 19, sztylet w plecy. Rana okazała się groźną. Lekarz Pogotowia, po opatrzeniu jej, odwieził ranionego do szpitala Poznańskich.

(a) Z Łag'ewnik dziś wyjechali do Krakowa pozostali dwaj franciszkanie O. Sebastian Radwański i brat Hieronim Konopka.

(a) Kradzieże koni. Onegdaj w nocy we wsi Andrzejów, gminy Nowosolna, niewykryci dotąd złoczyńcy dostali się za pomocą włamania do stajni kolarzy Józefa Adamczewskiego i uprowadzili konia wartości rb. 180.

Tęże nocy i w tejże wsi, prawdopodobnie ciż sami złoczyńcy skradli konia wartości rb. 200 kolonista Rajnholdowi Wildemanowi.

W Szczerowie, powiatu łaskiego, niewiadomi złodzieje skradli parę koni, przedstawiających wartość około 250 rb., a należących do mieszkadka wsi Chociw, pow. łaskiego, Wawrzeńca Kudaja.

Celem wykrycia koniokradów zarządzone poszukiwania.

## SZTUKA.

(x) Teatr łódzki A. Zelwerowicza (Cegielnia- na 63). Z kancelaryi teatralnej piszą nam:

„Dziś odczyt p. Leo Belmonta p. t. „Miłość i samobójstwo“.

Jutro, we czwartek premiera „Teodor i S-ka“ Krotochwila w trzech aktach Namey'a i Armont'a; będzie to istotny wieczór śmiechu, bowiem „Teodor“ zaleca się zgoła wyjątkowym humorem i werwą; jest to w powodzi fars jedna z najładniejszych kompozycji tego rodzaju; łączy smac z werwą, — satyrę z dowcipem. Główną rolę kobiecą — zdradzonej żony i uwodzicielki kochanki w jednej osobie — wykona p. Czechowska; Teodorem będzie p. Zelwerowicz.

W piątek „Malka Szwarencopf“ Zapolskiej, po cenach znizowanych.

Na wtorkowym wznowieniu tej sztuki, które odbyło się przy doszczętnie wysprzedanej widowni, zamknięto okienko kasy na godzinę przed zakończeniem widowiska.

Dziś przystąpiono do prób pamięciowych z „Don Karlos'a“ z udziałem p. Tarasiewicza, który w tych dniach przybywa do Łodzi. Występy utalentowanego artysty dadzą możność kulturalnej Łodzi usłyszenia ze sceny naszej wielkich tragedji klasycznych, w interpretowaniu których p. Tarasiewicz jest dziś mistrzem nieporównanym.

(x) Teatr popularny, A. Mielwskiego (Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej piszą nam:

Dziś, we środę daną będzie znakomita sztuka Lwa hr. Tolstoja w 5-ju aktach p. t. „Zmartwychwstanie“.

W czwartek po raz drugi poemat w 4 aktach uzupełniony deklamacją o „łowach“ i „Koncercie Jankla“ nieśmiertelnego naszego wieszczka Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz“.

W piątek po raz trzeci wspaniała tragedia Fr. Schillera „Don Karlos“ z zupełnie nową i piękną wystawą, która wzbudziła na dwóch pierwszych przedstawieniach zachwyt u publiczności zapelniającej salę teatralną po brzegi.

W przygotowaniu jedna z najgłośniejszych w dzisiejszej dobie sztuka Gordina w 5 u aktach p. t. „Szatan“ grana na wszystkich scenach z olbrzymim powodzeniem. Utwór ten, grany obecnie na scenie teatru „Małego“ w Warszawie, ciągnie tłumy publiczności, śledzącej tok akcji dramatu, w którym rozgrywa się walka szatana z człowiekiem. Dyrekcja wystawia tę sztukę z całym nakładem pracy i środków technicznych.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Kontroler wagonów sypialnych“ w trzech aktach.

(a) Koncert. Mimo reklam, wczorajszy koncert 13-letniej pianistki Ireny Eneri sprwadził do sali Vogla niezliczonych słuchaczy, a należał do bardzo interesujących.

Młodziutka Eneri jest rzeczywiście „cudownym dzieckiem“, obdarzoną niepospolitą zdolnościami muzycznymi. W grze jej ujawnia się fenomenalny talent wirtuozowski, dużo pogłębienia, odczuwania nastrojów i sprawności technicznej.

Niewątpliwie przy dalszych, poważnych studiach, których i technika wirtuozki wymaga, młoda Irenka może wyrosnąć na artystkę pierwszorzędą.

Lubo panna Eneri dowiodła, że umie pokonywać już wiele trudności technicznych, to jednak jej gra wymaga jeszcze wyrównania i wzmocnienia techniki palcowej.

Program wczorajszego koncertu „cudownej“ Irenki obejmował utwory: Bacha-Busonego, Scar-

lattięgo-Tausiga, Huendla, Chopina oraz własne kompozycje.

Z utworów Chopina najlepiej wypadły: Koly-sanka, Polonez es moll i Scherzo cis-moll.

Z własnych kompozycji, odznaczających się prostotą i przejrzystością rysunku muzycznego, zasługują na podkreślenie: Valse mysterieuse i Etiuda romantyczna.

Młoda koncertantka przyjmowana bardzo życzliwie, oklaskując po każdym wykonanym numerze.

(a) Na budowę gmachu teatralnego. Zarząd polskiego T wa teatralnego, pragnąc powiększyć fundusz budowy projektowanego gmachu na przybytek sztuki dramatycznej polskiej, organuje d. 5 grudnia r. b. przedstawienie w teatrze przy ul. Cegielnanej № 63. Odegrana będzie najnowsza sztuka Tadeusza Konczyńskiego „Srebrne szczyty“.

Od dziś, t. j. od środy do dnia widowiska uproszone przez komitet panie zajęły się sprzedażą biletów, między 5 a 8 godziną wieczorem, w cukierni A. Roszkowskiego (Piotrkowska).

## Koncerty symfoniczne.

W poniedziałek warszawska orkiestra symfoniczna pod kierunkiem Grzegorza Fitelberga dała w Łodzi, drugi w bieżącym sezonie, koncert symfoniczny.

Tym razem sala koncertowa nie była tak pełna jak zwykle, prawdopodobnie dla tego, że afisz koncertu nie zapowiadał występu żadnego solisty.

Swoją drogą dla istotnych miłośników poważnej muzyki koncert poniedziałkowy był bardzo interesujący.

Program rozpoczęto uwerturą „Egmont“ Beethovena. Prostota środków a treść głęboka, otoczenia wielkiego klasyka. W dziełach jego nie masz „wody“, lecz płynnie czysty nektar, każdy temat lub łącznik, każdy takt ma swoją rację bytu, wydywa z logiki myślenia. Nic w dziełach Beethovena zmienić się nie da ani skrócić, tak wielka jest w nich zwięzłość myśli i zupełne idealne wykonanie.

Następnie p. Fitelberg zapoznał słuchaczy z dziełem symfonicznym Mieczysława Karłowicza p. t. „Odwieczne pieśni“. Jest to utwór, który przynosi istotną chlubę naszej współczesnej literaturze muzycznej i budaj że jest arcydziełem twórczości tak wczesnie i tragicznie zmarłego kompozytora. Młody muzyk lubił oddawać się rozmyśleniom filozoficznym i był zwolennikiem Szopenhauera i Nitschego. Zagadnienia bytu, tragedia życia i tajemnica śmierci trapiły duszę artysty, napelniając ją pesymizmem. Uposobie nie Karłowicza stawało się coraz bardziej zagadkowem, szukał ciszy i samotności i znalazł ją wśród turn tatrzańskich, gdzie częste robił wycieczki, aż lawina śnieżna skróciła w nim życie doczesne.

W „Odwiecznych pieśniach“ przebija się udręczenie ducha, wywołane życiem i pragnienie wszechbytu. Pierwsza część poematu opiewa „wiekiutą tęsknotę“, druga część — najpotężniejszą czynnik tragedji ludzkiej — „miłość i śmierć“, trzecia część rozbrzmiewa potężnym hejnałem wiekiutego szczęścia, to „piesn o wszechbycie“.

Dzieło Karłowicza wywarło na publiczności silne wrażenie, dowodem czego były niemiłkające oklaski.

Drugą część koncertu wypełniła symfonia G-moll Kalanikowa.

Kompozytor ten, należący do modernistycznej szkoły rosyjskiej, zapoczątkowanej przez Czajkowskiego, zmarł na sucoty, leżąc zaledwie dwadzieścia parę lat wieku i pozostawił po sobie swą symfonię, znanionującą w nim talent pierwszorzędny i względnie, jak na tak młodociane lata bardzo już rozwinięty.

Kalanikow w formach jest jasny i wzoruje się na typie dawnych symfonij, w motywach jest niezwykle melodyjny, instrumentuje barwnie i efektownie. Szkoda, że ten niepospolity talent zgasł tak wczesnie.

Na zakończenie wykonano dzieło symfoniczne Ryszarda Straussa w formie rondo p. t. „Przygody awanturnicze swizdrzała“.

Jest to raczej „dyabelska fantazja“, jakby ją nazwał z racji nienaturalnego używania in-

Instrumentów muzycznych, szukania efektów w najwyższych piszczących dźwiękach klarnetu i oboju, to znów w najniższym basie kontrafagotu, w straszliwym łoskocie i huku bębna i perkusyjnych instrumentów. Cała orkiestra zdaje się być porwana jakimś demonicznym szaleńcem, duch awanturnika pędzi w przestworza aż gdzieś rozbiła się o szczyty skał i jak piorun z trzaskiem spada w otchłań przepaści..

Dużo w tem dziele jest dziwactwa, ale i znaczący pazur prawdziwego mistrza, który w pomysłach był zawsze genialny.

Tadeusz Jotczyko.

## Manifestacye w Petersburgu.

„Wiedomosti gradonaczalstwa (№ 245) ogłosiły komunikat o czterodniowych manifestacyach w Petersburgu.

Opuszczając to, co się pierwszych dni działo, jako opowiedziane już tutaj, przytaczamy opis wydarzeń dnia czwartego. Mianowicie relacya urzędowa opiewa:

„Dnia 24 b. m., około godziny 1 po południu, studenci i słuchaczkę szkół wyższych zgromadzili się na Newskim Prospektie, od mostu Aniczkowa do Prospektu Admiralicji. Rozmieszczeni się gromadami wśród publiczności na chodnikach, usiłowali oni wywieszać chorągwie z napisami: „Precz z karą śmierci!“ i „Nie mogę milczeć!“

„Pomimo wielokrotnych wezwań policji, zebranie nie tylko nie rozchodziło się, lecz nawet ciakali na oddzielenie żandarmów i policji łaskami, kaloszami i motylami. Wobec tego byli przez żandarmów i policjantów rozpędzeni.

„Na rogu Newskiego Prospektu i ulicy Sadowej sztab-rotmistrz żandarmeryi, Boldt, a około magistratu pomocnik komisarza policji, Protasow, odebrali dwóm studentom rozwinięte przez nich chorągwie. Policja aresztowała studenta uniwersytetu, Kosa, który wywiesił sztandar przed magistratem, oraz słuchacza kursów rolniczych, Bieriezina i studenta instytutu neurologicznego, Ikonowdego, którzy stawili zacięty opór policji podczas przywracania porządku i usiłowali odbić aresztowanego Kosa. Tym, usiłujący uwolnić Kosa, przygniół komisarza policji, pułkownika Spiridonowa; ma on złamane ósme żebro z prawej i nadłamane żebro z lewej strony.

„Nadto aresztowano jeszcze kilka osób, które — jak zauważono — podżęgały ciżbę do niewykonywania żądań policji.

„Podczas przywracania porządku, oddziały żandarmów wielokrotnie obnażyły szable.

O godzinie 3 po południu porządek na Newskim Prospektie przywrócono zupełnie i puszczono w ruch zatrzymane wagony tramwajowe.

„Na Wasilewskim Ostrowie o godzinie 10-ej zrana strzegły wszystkich weise do uniwersytetu posterunki policji i wpuszczaly do wnętrza wyłącznie studentów. Przeszło ich tam około 2 tysięcy. W samo południe studenci, wyszedłszy z uniwersytetu, podążyli nadbrzeżem ku mostowi Mikołajewskiemu, ale byli u mostu zatrzymani i po upływie godziny się rozeszli.

„O godzinie 4 po południu ogromna ciżba młodzieży szkolnej nadciągnęła z dzielnicy petersburskiej do gmachu uniwersytetu, ale niezwłocznie była rozprędzona przez policjantów konnych. Jednakże 60 osób, wyłamawszy furtę, przedostało się na dziedzińiec uniwersytetu.

„O godzinie 5 po południu, studenci wdarli się do auli uniwersytetu i urządzili wręcz, zakazany przez rektora. Skutkiem tego naczelnik miasta polecił (ukazał) rektorowi zaproponować (predložit) studentom, aby niezwłocznie się rozeszli, gdyż inaczej wkroczy do uniwersytetu policja. Zebrani rozeszli się po niejakim wahaniu.

Zaczęto już także ogłaszać kary, wymierzone na uczestników manifestacyi. Naczelnik miasta skazał 44 osoby na grzywny po 25 rb. lub areszt dwutygodniowy, 1 studenta na 100 rb. kary lub miesiąc aresztu, 8 studentów na miesiąc, a 2 na dwa miesiące aresztu bez zamiany na grzywny. Nadto, za „okazanie lekceważenia policji“ skazano dyumisy nowanego pułkownika gwardyi, Jeleckiego, na 500 rb. grzywny lub 3 miesiące aresztu i jakąś panią na 300 rb. grzywny lub 2 miesiące aresztu.

Ogłaszają też kary inne władza. Naczelnik wojskowej akademii lekarskiej skazał 10-ju jej studentów na areszt od dni dziesięciu do dwudziestu.

## TELEGRAMY.

**Wrocław, 29 listopada. (P.)** Podczas otwarcia wczoraj nowej wyższej szkoły technicznej, cesarz Wilhelm powiedział mowę, w której zaznaczył ważne znaczenie, jakie szkoła mieć będzie zwłaszcza dla Śląska.

**Rzym, 29 listopada. (P.)** W izbie posłów Murri i Cotugno w ciepłych wyrazach wspominali o skonie Tolstoja.

**Rzym, 29 listopada. (P.)** Minister oświaty, Credaro, w mowie swej, w izbie posłów, sławił Tolstoja, jako artystę, myślicieľa i wychowawcę oraz wyraził żal z powodu jego skonu.

**Wiedeń, 29 listopada. (P.)** Król duński przyjechał tu „incognito“.

**Berlin, 29 listopada. (P.)** Do parlamentu wniesiono projekt ustawodawczy w sprawie zwiększenia w ciągu najbliższych 5 lat kontyngensu armii do 515,323 ludzi.

**Baku, 29 listopada. (P.)** Na morzu Kaspijskiem panuje wielka burza. Parowce pocztowe opóźniają się. Spadł pierwszy śnieg.

**Ateń, 29 listopada. (P.)** Udaremniony zamach na życie Venizelosa, miał wykonać jeden z robotników tesalskich. Dotychczas jednak nie zdołano ująć sprawcy zamachu.

**Konstantynopol, 29 listopada. (P.)** Na protest Partii w sprawie kretańskiej, mocarstwa odpowiedziały: zwierzchność sultana będzie zachowana.

**Konstantynopol, 29 listopada. (P.)** Zakończono zostały układy ambasadora francuskiego z Portą co do uznania algierczyków za obywateli francuskich.

Według tymczasowego układu, za obywateli francuskich uznani zostali wszyscy algierczycy, z wyjątkiem wychodźców, od lawna zamieszkałych w Turcji i uznanych za poddanych tureckich.

Konwencya podpisana będzie w Paryżu.

**Konstantynopol, 29 listopada. (P.)** W teatrze Złotego, jako również w studniach Stambułu i Skutari znaleziono wiriony choleryczne.

**Grodno, 29 listopada. (P.)** Zegluga na rzece Niemnie została przerwana.

**Mitawa, 29 listopada. (P.)** Sąd okręgowy skazał administratora majątku hr. Szwałowa, von Bennigsen za samowolną, niezgodną z planem komitetu ochrony leśnej, sprzedaż lasu na grzywnę w sumie rb. 11 358 lub na więź w ciągu lat dwóch; w innej zaś sprawie za samowolny karzecznak 40 dziesięcin lasu na grzywnę rb. 1,924 lub na więź w ciągu 6 miesięcy.

**Tyflis, 29 listopada. (P.)** Śnieżna zamieć załapała gmachy stacyjne na kolei karskiej. Spadł śnieg głęboki przy wielkiem zimnie. Drogi górskie zasypane.

**Odesa, 29 listopada. (P.)** Na morzu Czarnem wielka burza. Mniej-ze statki zostały uszkodzone. Parowce z Akkermanu i Nikołajewa nie odchodzą.

**Nikołajew, 29 listopada. (P.)** Pada śnieg. Odwołano kurs parowców z Olesy do Berdjańska. W morzu Azowskiem utonął statek żaglowy „Ilija Prorok“. Szczątki statku i zwłoki marynarza wyrzucone zostały na brzeg. Los reszty załogi niewiadomy.

**Garycyn, 29 listopada. (P.)** Wołga stała; zaczęła się pieszka przeprawa.

### Z ostatniej chwili.

**Hamburg, 30 listopada. (Wl.)** Według informacyi „Hamburger Nachrichten“, Bethmann Hollweg wyraził niedawno w rozmowie z jednym z polityków pogląd, że dotychczasowa faza rozwoju polityki antypolskiej nasuwa do rozstrzygnięcia pytania, czy dla wzmocnienia niemieczyny na kresach wschodnich nie należałoby rozpocząć wykupywania większych majątków niemieckich, w celu tworzenia z nich sieci mniejszych kolonii. Enuncyacya tej gazety wysuwa wniosek, że zaniechano myśli nabywania polskich majątków, bądź to drogą kupna, bądź wywłaszczenia. Gazeta, zapewnia-

jąc, że informacje te pochodzą z poważnego źródła, dodaje, że pomiędzy ludźmi, zapatrującymi się septycznie na zastosowania wywłaszczenia, znajdują się także wpływowi magnaci niemieccy z najbliższego otoczenia cesarza.

**Liverpool, 30 listopada. (Wl.)** Uchwalono tu taj nawet z bronią w ręku walczyć przeciw utworzeniu irlandzkiego parlamentu w Dublinie.

**Berlin, 30 listopada. (Wl.)** Korespondent paryski „Local Anzeigera“ miał wczoraj rozmowę z hr. Wittem, w której Witte przyznał, że był w głębi zwolennikiem Tolstoja. Ostatni jego dramat życiowy przekonał go, że lud rosyjski stracił w nim swego największego wieszca.

**Hamburg, 30 listopada. (Wl.)** Po spożyciu margaryny zachorowało tutaj 100 osób z objawami otrucia, z tych kilkanaście niebezpiecznie. Przeciw fabryce wdrożono energiczne śledztwo.

**Konstantynopol, 30 listopada. (Wl.)** Stronnictwa młodotureckie uchwały wczoraj, aby wielki wazyr złożył parlamentowi sprawozdanie z sytuacji politycznej, bez żądania wotum zaufania. Ponieważ większa część ministrów nie posiada zaufania izby, przeto przesilenie ministeryalne jest nienniknione.

**Rzym, 30 listopada. (Wl.)** Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu uczczono pamięć Tolstoja i wychwalano jego zasługi około moralnego podźwignięcia ludu rosyjskiego. Minister oświaty w gorących słowach oświadczył, że tacy ludzie należą do całej ludzkości.

**Berlin, 29 listopada. (Wl.)** Olbrzymi pożar rezerwoaru benzyny pod Berlinem dopiero dzisiaj ugaszono. Ofiarą pożaru padło 9 milionów litrów benzyny.

**Londyn, 30 listopada. (Wl.)** W całym kraju rozpoczęły się już gorączkowe przygotowania przedwyborcze do parlamentu. Konserwatyści wyężdżają wszystkie siły, aby utrzymać dotychczasowe mandaty.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
29/XI 1 pp.	745.0	+ 3.0	85	Pd W 3	Z dnia 29 XI Temperatura max +3.2° C. min -0.2° C. Opadu 0.0
29/XI 9 w.	745.8	+ 2.1	93	Pd W 3	
30 XI 7 r.	745.2	- 2.8	98	Pd W 5	

## OFIARY.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Janoswo Siebert, zamiast kwiatów na truaną s. p. Maryi z Pruszyaskich Gajewskiej, 1 rb. 50 kop.

Na przytułek noclegowy.

Z. Libiszowska, zamiast kwiatów na grób s. p. Maryi Gajewskiej, 2 rb.

Na Gniazdo Tow opieka nad dziećmi.

Zamiast wienca na grób s. p. Aleksandra Nowa, Romanostwo Glogerowie 2 rb. 50 kop. i Stanisławostwo Wojciechowsy 2 rb. 50 kop.

Na szkołę rzemiosł

(przy łódzkim carz. Tow. dobr.).

Zamiast wienca na grób s. p. Aleksandra Nowa, Romanostwo Glogerowie 2 rb. 50 kop. i Stanisławostwo Wojciechowsy 2 rb. 50 kop.

### Skrzynka do listów.

Szanowny Redaktorze!

Stary prenumerator z ul. Andrzea a uprzedmie zarętuje Szan. Redakcyę, dlaczego to Bank państwa uważa za konieczne mieć sztydżik z № hipotecznym, oraz nazwiskiem właściciela w dwóch językach a Towarzystwo kredytowe mieszkie (o czem się każdy z ciekawych może przekonać) uważa napis w jednym języku urzędowym za wystarczający!

Wyjaśnienia tej sprawy z niecierpliwością oczekiwane będą w jednym z następnych numerów „Rozwoju“.

Z poważaniem

Leon Jezierski.

**Z WARSZAWY.**

\* Kapelan arcybiskupa.  
J. E. ks. Wincenty Popiel, arcybiskup metropolita warszawski, mianował ks. Mieczysława Krygiera swym przybocznym kapelanem.

\* Wybuch bomby na Nalewkach.  
Wczoraj o godzinie 8-iej huk wybuchu wzniesił popłoch w dzielnicy Nalewkowskiej. Był to wybuch bomby z domu № 23 przy ul. Nalewki, już drugi w tym miesiącu.

Nieruchomość № 23—25 należy do p. Ludwika Sterna, tworzy wielką, zabudowaną szczególnie posiadłość. Bombę podłożono pod drzwi magazynu koronek i tytułu Abrama Sterna, mieszczącego się w tylnej oficynie na I piętrze.

Siła wybuchu wysadziła drzwi wchodowe do składu Rapsteina i zrujnowała pakamer, sąsiadujący z temi drzwiami. Oprócz szkód w klatce schodowej w całej oficynie, oraz w przeciwległej wypadły szyby na wysokości 3-ch pięter.

W sieni, z której nastąpił wybuch, oprócz składu Rapsteina, znajduje się mieszkanie właściciela domu, p. Sterna. Dnia 9 b. m. w temże samem miejscu wybuchnęła podłożona bomba, również jak i wczorajsza, lontowa, i wyrządziła podobne do wczorajszych spustoszenia.

Przy poprzednim wybuchu nie było można dokładnie określić, czy zamach był aktem zemsty przeciw Sternowi, czy też przeciw Rapsteinowi. Obecnie zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zamach miał na celu skład Rapsteina, który, jako fabrykant tytułu, mógł się łatwo w dzisiejszych czasach narazić robotnikom.

\* „Kolec”.  
Wydawictwo tygodnika humorystyczno-satyrycznego „Kolec” nabył z № 48/1910 r. p. Bronisław Lewicki.

Pismo podpisywać będą: pp. Stanisław Karo, jako odpowiedzialny redaktor, a p. Bronisław Lewicki, jako wydawca.

**Z dzielnic polskich.**

Z KRAKOWA. Znów udaremniłono dzisiejszy wykład prof. ks. Zimmermanna. Radykali zajęli wczesnie salę, nie wpuszczając przybywających na wykład. Rektor Witkowski w otoczeniu senatu wezwał do opróżnienia sali; oświadczył on, że senat natychmiast cofnie sprawę poprzednich zaburzeń z przed sądu, jeżeli winni zgłoszą się do senatu, aby przyjąć odpowiedzialność za swoje czyny. Senat złożył w ostatnich danych dowody, że nieczyli przekonani nie krępuje. Tembardziej więc uczniowie powinni tego przestrzegać. Radykali nie usłuchali, a gdy rektor wezwał ponownie do opróżnienia sali—zaczęło gwizdać. Pomimo to prof. ks. Zimmermann zaczął wykład. Wskutek hałasu jednakże przerwał go po dziesięciu minutach i wyszedł. Dopiero potem opuścili salę radykalowie.

Senat akademicki na posiedzeniu wieczornem postanowił śledztwo w sprawie pierwszych zajęć pozostawić sądowi. Śledztwo zaś co do wczorajszych zajęć na wykładzie ks. prof. Zimmermanna prowadzić we własnej jurysdykcji. Wybrano w tym celu komisję śledczą.

— W czwartek przed zwykłym trybunałem przysięgłych rozpoczęło się proces Wacława Rodziewicza i Mieczysława Wojtaskiewicza, oskarżonych o zbrodnię gwałtu publicznego oraz two-

rzenie stowarzyszeń tajnych. Sprawa ta dotyczy tak zwanej frakcji rewolucyjnej Związku narodowego robotniczego i bezpośrednio wydania wyroku śmierci na Jana Ropezyńskiego, posiadającego o szpiegostwo.

— Sąd, rozpoznawszy zarzuty, robione przez obrońcę Trudańskiego, adwokata Marka, sądziemu śledczemu Bossowskiemu, z powodu rzekomo podstępnego prowadzenia śledztwa, pozostawił śledztwo nadal w rękach Bossowskiego.

**Ostatnia poczta.**

— Z Brukselli donoszą, że ostatnie biuletyny o stanie zdrowia królowej belgijskiej zaznaczają znaczną poprawę. Niebezpieczeństwo minęło.

— W Kole polskiem w Wiedniu rozpoczęły się obrady nad sprawą kanałów. Kozłowski i Sikorski wystąpili niezwykle ostro przeciwko ministrowi skarbu, Bilińskiemu, który wbrew życzeniom całego kraju, sprawę kanałów jaknajfatalniej poprowadził, usiłując unieważnić usankcjonowaną ustawę o drogach wodnych.

Wczorajszy „Der Morgen” wiedeński pisze, że jest bardzo możliwe, iż uchwały, powzięte ewentualnie w Kole polskiem, dotkną przykro nie tylko ministrów polskich, ale cały rząd.

— Wielką sensację wywołuje w Wiedniu oświadczenie rady ministeryalnej, jakoby rzeczywistość między rządami austriackim i węgierskim zawarte zostały układy w sprawie dowozu mięsa argentyńskiego, na mocy których rząd węgierski zabrania dalszego dowozu mięsa z Argentyny.

— Zwolnienie nowego parlamentu angielskiego zapowiedziane zostało na 1 lutego r. p.

— W Londynie walka wyborcza wro w dalszym ciągu, przyjmując niebywale rozmiary. Minister Churchill jest przedmiotem ponawiających się coraz częściej zniewag czynnych. Koszty na walkę wyborczą wynoszą mają dotychczas co najmniej 40,000 funtów sterlingów.

**Skrzynka do listów.**

Szanowny Panie Redaktorze!

W nr. 269 „Rozwoju” pomieszczony został list miłośnika muzyki, w którym zwraca się z zapytaniem do Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan, jak wytłumaczyć fakt, że na koncerty, urządzone przez zarząd Stowarzyszenia dla młodzieży szkolnej wychowawcy szkół nie dość liczą niechęć. Zarząd Stowarzyszenia czuje się w obowiązku zaznaczyć, że wyjaśnienia tego zjawiska nie znajduje; jednakże faktem jest również, że są szkoły, z których młodzież stale na rzezone koncerty

Z dniem 1-ym grudnia r. b. otwiera czynności

**7-me Łódzkie Towarzystwo Pożyczkowo - Oszczędnościowe**

ul. Przejazd № 34, telefon II.27.

Przyjmuje członków, wydaje pożyczki do 300 rb. Przyjmuje wkłady bezterminowe na 4%, półroczne 5% i roczne 6%.

Biuro otwarte we wtorki i piątki od godz. 7-iej do 9-iej wieczorem.

4252

uczęszcza. Ta okoliczność, jak i silna wiara w to, że głos miłośnika muzyki, tak po-hlebale oceniającego pracę Stowarzyszenia w organizowaniu koncertów, nie jest odosobniony, — daje zarządowi Stowarzyszenia powność, że zaniechanie koncertów byłoby przedwczesne. Jakoż na dzień 11 grudnia zorganizowany już jest piąty koncert historyczno-pedagogiczny poświęcony muzyce klasycznej Zarząd w dalszym ciągu pracować będzie w tym kierunku, trwając w przekonaniu, że czyni rzecz dobrą i pożyteczną, że wreszcie zdoła zainteresować koncertami szersze sfery rodziców, oceniających wartość pedagogiczną muzyki.

Racz przyjąć, Szan. Redaktorze, wyrazy szacunku i poważania.

Zarząd Stow. nauczycieli chrześcijan.

Szanowny Panie Redaktorze!

Z powodu „korespondencji z Pabianic”, zamieszczonej na stronie 4-iej nr. 268 „Rozwoju”, uprzejmie prosimy Szan. Pana Redaktora o zamieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma, następujących uwag: Potwierdzając fakt, że od jakiegoś czasu pewne jednostki usilnie starają się rozdmuchać separatyzm pomiędzy polską a niemiecką częścią miejscowego społeczeństwa, stanowczo protestujemy przeciwko twierdzeniu, jakoby cała miejscowa ludność niemiecka zajmowała wrogie względem polskiego społeczeństwa stanowisko. Przeciwnie, wszystkie zabiegi, mające na celu dobro ogólne, czy to niemieckie, czy polskiej części miejscowego społeczeństwa, doznają w równej mierze materialnego i moralnego poparcia ze strony najwybitniejszych miejscowych fabrykantów i najwybitniejszych jednostek pochodzenia niemieckiego.

W przekonaniu, że Szan. Pan Redaktor nie odmówi naszej prośbie, którą zanosimy w imię prawdy i sprawiedliwości, przesyłamy przy tej sposobności wyrazy szacunku i poważania.

Dr. Witold Etchler,  
prezes pabianickiego Tow. naukowego.  
Bronisław Gajewicz,  
Członek Kom. badowy Ochronki katolickiej.  
Walerj Kaminski.  
Prezes Rady Tow. pożyczk. oszcz. pabianick.  
H. M. Lipski,  
Dyrektor Szkoły Handlowej

Pabianice, 24/XI—1910

Niniejszem zawiadamiam Sz. Odbiorców moich, że z dnem 23 b. m. otworzyłem w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej № 10 — kantor i skład dokąd to upraszam zwracać się ze zleceniami.

**„POMALIN”**

Fabryka artykułów chemicznych  
ST. FISZER, Warszawa. 4210

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

**LECZNICA ZĘBOW**

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu.  
Specyalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucz. zębów na poczekaniu.  
Ceny bardzo przystępne. 2599

**Meble**

z salonu, sypialnego, gabinetu i stołowego, obrazy, lampy, gramofon, oraz różne drobne rzeczy sprzedam za bezcen. Nawrot 44, m 3 5007-12 1

Dusw. uczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum oraz na świadectwa Wiadomość Dzielnia 40, m. 1 od g. 7—8 1545

**Na Raty**

tygodniowe, miesięczne, na wkł. 1 za gotówkę największy wybór konfekcyj damskiej poleca Magazyn „LOUVRE”, Cegielińska № 37, vis a vis Teatru „Urania”. 4230-4-1

UZDOLN ONY

**grawer litograf**

do pisma angielskiego potrzebny. Oferty: Warszawa, ulica Dzielna № 15, litografia i drukarnia „Liberty”. 4350

**SKLEP**

kolonialno spożywczy. 14 lat egzystujący, z powodu choroby właściciela — do sprzedania. Władomość: Konstajnowska № 41, w s. lewej. 3019-3-1

**Przybłąkał się duży pies**

brązowy w czarne pręgi. Jest do odebrania za zwrotem kosztów. Ulica Mikołajewska № 46, m 11, od 24, do 44 po poł. 4246

**Botalina**

Wyrób miejscowy do czyszczenia obuwia! W przeciągu 10 lat wypróbowana i doprowazona do doskonałości. Spróbujcie! Żądajcie wszędzie 4164 15

Zagubiono swiactwo zaliczeniowe za № 92756 na sumę 85 rb. 12 kop, należące do przesyłki Łódź Fabr —Kojdanowo 434 629 wydane mi przez ekspedycję towarową Dr Z F Łódzkiej w d. 24/11 1909 r., które należy uważać za bezwartościowe. 3021-2 Sz. Reumen.

Dorożkarz, który 17 listopada r. b. o 7 wieczorem z jedym panem wyjechał z Konstajnowa do Łodzi, niech się zgłosi do księgarni, Piotrkowska 157, względem ważnej przyczyny, za wynagrodzenie u.

**MASŁO syberyjskie, eksportowe,**

uznane za najlepsze, swój własny kocioł na Sberwii

**„Bracia Kieszkowscy”**

34001 poleca Dom Handlowy Piotrkowska 215.

# ODEON

Przejazd 2,  
róg Piotrkowskiej.  
Telefon 15-81.

## WSPANIAŁY PROGRAM w 3-ch częściach

Środa i Czwartek, dnia 30 go listopada i 1-go grudnia 1910 roku  
m'ędzy innymi:

**Herman i Dorotea** (podług Goethego)  
**Spór** (komedia). **RIGI-KULM** Wspaniałe zdjęcie z natury).

Nad program:

# Pogrzeb Hr. L. N. Tołstoja.

## ZNANY CYRK A. DEVIGNE

w nowo wybudowanym komfortowym budynku przy TARGOWYM RYNKU. Jutro, dnia 1 grudnia 1910 r.

**Wielkie Nadzwyczajne Przedstawienie**  
z udziałem całej trupy i nowych debiutantów.  
NOWOŚĆ! Pan ARDELI — Fenomenalny latawca blancer. Pierwszy debiut p. ERNSTA ze swymi ekscentrycznymi akrobatami małpami — Ostatnia nowość!  
Pierwszy debiut THE DARLEYS — znani włoścy pędyci ekscentrycy. 14 innych atrakcyjnych numerów 14.  
Do wspaniałego programu wejście słynny balet pantonina **Duel Apres le Bal**.  
Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8 1/2, wiecz. 4232 ANONS. Codziennie nowi debiutanci. W sobotę 3-go i w niedzielę 4-go grudnia po dwa przedstawienia.

### Crabne ogłoszenia.

**A**dwokat, Warszawa, Wilcza 18, sprawy, porady, przyjmuje do 11-ej 15-7 pop. Niezamożnym ustępstwo 7780-20-29  
**A**gent, mający stosunki w sklepach spożywczych, do sprzedawania artykułu spożywczo, potrzebny. Może zajmować się w godzinach wieczorowych. Wiadomość w mleczarni, Piotrkowska 141. 7978-3-3  
**D**o wynajęcia pokój, duży, widny, wygodnie umeblowany. Długa 19-7. 796-282  
**D**o bluzek potrzebna zdo na pan- na. Benedykta 35, magazyn kapeluszy 8024-2-1  
**D**o pralni chemicznej, potrzebna sklepowa, umiataca szyć; tam- że potrzebna zdolna chem czarka. Pralnia chemiczna Szczepankie- go, Średni 20 8031-2 1  
**D**o interesu szlucatorskiego po- trzeba zdolny agent Zeta- szac się: Przejazd 33-15, od 7 wieczorem 8037-2-1  
**F**ortepian w dobrym stanie sprzedam, 65 rb. Andrzej 49 m 6 8008-3-2  
**F**ortepian jest do sprzedania. Ul. Radwańska 53 m 12. 8012-2-1  
**F**ina piekarska z powodu wy- jazdu do sprzedania. Grabowa 23 8026-3-1  
**J**est zaraz pokój do wynajęcia, I piętro, front. Przejazd 46 m. 4 7920 23  
**K**upę szkołę lub założę do spółki Koncesję man. Oferty składać w „Rozwoju“ pod „Sako- za“. 7912-33  
**K**onie wierzchowe i sanki parok- konne tanio do sprzedania. — Nowo Spacerowa 31. 8020-2-2  
**K**on kary zaraz do sprzedania. Wiadomość: ulica Zakatna 19. 8034-2-1  
**M**agieli do sprzedania — zabrak zaraz. Ulica Krzyżowa 6, Radogoszcz, place Bagoda. 8029-3-1  
**M**ebie sprzedam tanio: kredens, stół, krzesła, burko, łóżko z widokami, szafy, otomana, tre- mo, lampę, rotundę na poplelt- cach, kołnierz imitacja bobrów. Nowo-Czerwina 27-3 8018 1  
**N**akładcz, który już pracował w drukarni, może się zgłosić, Przejazd 8, do drukarni „Roz- woju“ 7950-3-2  
**P**oszukuję 2 pokoi umeblowa- nych z wywodami Oferty upra- szam pod 8776 do Administracji „Rozwoju“. 7950-3-2  
**P**okoi umeblowany, oddzielny, z wygodami, do wynajęcia. — Juliusza 42, front, I piętro 7988-382  
**P**otrzebna zaraz zupełnie zdolna pauna do pracowni Józefy. Nawrot 72 m 16. 80 8 3 2  
**P**oszukuję miejsca kasyerki, re- komendacja dobra. Widzow- ska 31. Kaplan. 8013-2-2  
**P**okoi umeblowany, blisko przy- stanku tramwajowego, do wy- najęcia. Piotrkowska 255 m 5. Wiadomość na miejscu. 80 3 2 1

**P**otrzebny czeladnik tapicerski oraz chłopiec na posyłki. — Dzieła 27 7995-3-2  
**P**oszukuję jakiegokolwiek pracy. Wiadam polskim i rosyjskim językiem. Oferty składać w Ad- ministracji „Rozwoju“ pod lit. M T 7991-2-2  
**P**otrzebny subiekct fryzjerki Widzowska 149. 8002-2-2  
**P**okoi umeblowany do wysaje- cia. Wiadomość na miejscu. Orla 17. 7975-3-3  
**P**iwniarnia zaraz do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość Szosa Rokicińska 45 8035 3 1  
**P**otrzebna podręczna do szycia Wólczńska 61, m. 22 8032-2-1  
**P**oszukuje się strycharza zaraz do świeżo założonej cegielni, znający się na paleniu węglom w kopcach lub piecach zwyczaj- nych. Wola Pszczółka, poczta Żelów, u właściciela. 8036-6-1  
**P**otrzebna zdolna krawcowa, może dostać mieszkanie Wła- domię od 10 do 12 rano. Ul Sw Emili 42, m. 49. 8044 2 1  
**P**ianino piękne, moderator, ta- nio sprzedam. Wólczńska 216 m 8. 8045-2-1  
**P**otrzebna sklepowa do rzeźni- czego sklepu Ul. Franciszkań- ska 22 80 9-3 1  
**P**otrzebna zdolna sklepowa do sklepu rzeźniczego. Rokiciń- ska 14 8041-2-1  
**P**okoi frontowy umeblowany, ciepły, z osobnym wejściem, usługa, ewentualnie z gazowem oświetleniem, zaraz do wynajęcia. Juliusza 22, wiadomość u stróża. 8040-2-1  
**P**ianino piękne nowe tanio sprze- dam. Popuszczalna rozplata Mikołajewska 25 m 4. 7965-38-2  
**P**oszukiwane są panie do sprze- dazy i reklamowania towaru Zetaznac się proszę do kantoru Magzi, Dzieła 25. 8048-1  
**P**rzybłąkał się pies duży, czar- ny. Odebrać go można: Prze- jazd 34 8046-2-1  
**S**klep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiado- mość Przedziałana 95 7828 5 4  
**S**tolarz potrzebny do odświeże- nia mebli. Juliusza 42 i piętro front 8023-2-2  
**S**lusarzy zdolnych oraz lakier- nika specjalisty do maserowa- nia poszukuje fabryka kas, Prze- jazd 16 8009-3-2  
**S**pokojni i pracownicy chłopcy w wieku lat 16 potrzebni za- raz do wwiązania na maszynach rąbanego drzewa w pęczki. — Przejazd 21. 7979-3-3  
**S**klep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam od Nowego Roku. Zawadzka nr 37, Bałuty. 7954-3-3  
**S**klep kolonialny do odstąpienia od Nowego Roku. Olgńska nr 2 7919-3-3  
**S**langiel do wazyskiego potrzeb- ny. Andrzej 11, mleczarnia 7987-2-2  
**S**klep rzeźniczy zaraz do sprze- dania. Wiadomość Grabowa nr. 15 80 3-3-1  
**W**ychowawczyni dzieci, osoba średnich lat, z klasycznym wykształceniem, inteligentna, po- szukuje miejsca, w mieście lub na wyjazd. Proszę składać adre- sy pod literami W. S. w Admi- nistracji „Rozwoju“. 8025-3-1

### PUDER VENUS

Najdelikatniej przystoje do twarzy, przyrządzony podług najnowszych wymagań higieny, analizowany i odznaczony na 6-ciu wystawach lekarsko-hygienicznych, najwyższymi medalami i polecony dla jako najlepszy puder krajowy w ozdobnem bla- szanem opakowaniu. 2611

## Pań,

### ŻAĐAĆ WSZĘDZIE!!!

CENA próbnych pudełek 15, większe 30, 50 kop. i Rb. 1.

**Z**akład lakierniczo-slusarski sprzedaje meble, przyjmuje ro- boty lakiernicze. Mikołajewska 27 7966-38-2

**Z**agubione dokumenty.

**A**lbert Friedricn zgubił pasz- port, wydany z gminy Bużizi- szew ca. dow. rawskiego 8000 3 2

**D**owód № 146403 oddziału 2-go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczk (Pasaż Mejera № 11) zaginał Zastrzeżenie zrobione. 7976 3-3

**J**ozef Bartek ak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Jakóba Szmulewicza 8007-3 2

**M**ichał Janasik zagubił kar- tę od paszportu, wydaną z fa- bryki Alarta 7996-3 2

**P**iotr Ziemniawicz zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabry- ki Sztyllera i Bielszowskiego. 8030-3-1

**Z**aginał kwit od książki 10- gitymacyjnej na imię Antoniny Cieszyńskiej, wydany z fabryki Sztyllera i Bielszowskiego 8027-3-1

**Z**aginał paszport na imię Piotra Poltowskiego, wydany z gminy Brudziec 8028-3-1

**Z**aginał kwit od paszportu na imię Józefa Hornika, wydany z fabryki Birabauma 8 47-1

**Z**naleziono paszport na imię Balbiny Właderek, wydany z gminy Poddębice, powiatu łę- czyńskiego, i książeczkę oszczęd- ności w kasy państwowej za № 55260/438. Prawy właściciel odebrać może Piotrkowska 103 m 36. 805-3-1

**Z**agubiona karta od paszportu na imię Weroniki Buć, wydana z fabryki K. Granicha 7982 3 3

**Z**aginał paszport na imię Kon- stancyi Bilskiej, wydany z Pa- blicznic 8012 3-2

**Z**aginał kwit od paszportu na imię Stanisława Wularczyka, wydany z cegielni Krauzego. 8 05-3-2

**Z**aginał kwit od paszportu na imię Józefa Mileczarek, wydany z fabryki Lublińskiego i Gerszo- na. 8011-3-2

**Z**aginał paszport, wydany na imię Bronisławy Januk przez wóta gminy Sokółki, powiatu mazowieckiego, gubernii łomżyń- skiej, za № 1587 z dnia 5 maja 1905 r. 7999-3-2

## Bardzo

elegancko i niedrogo panie ubrać się mogą u

### „Warszawianki“

Nowo Spacerowa 49 róg Anny. Pracownia ubiorów damskich. 2987-368-2

## „Zwölftee“

Rudolfa Eberenea.

### Niezawodny środek od kaszlu i chrypk.

Sprzedaw w składach aptecznych i aptekach. 3860 10 6

**Poszukuję pokoju z kuchnią**, ewent. mógłby być pokój, przy intelig. rodzinie z prawem ko- rzystania z kuchni. Łaskawą ofertę pod lit. M. M. proszę po- dać do Adm. „Rozwoju“ 419 3 1

**Prawdziwe skunksowe kołnierze** od Rb. 29.—  
**Kołnierze imitacja skunksu** od Rb. 4.50

**Schmechel i Rosner**  
Piotrkowska 100.

4197

J. dwabne

## pluszowe żakiety

od Rb. 29.—

**Schmechel i Rosner**  
Piotrkowska 100.

4195

Zadnej filii firma nie posiada.

Wielki wybór angielskich materiałów po nader niskich cenach poleca:

W. Hurwitz, DZIELNA № 5 Skład sukna i kortów.

4204-3

Wyższa szkoła kroju i szycia „JÓZEFINY“

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 23.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Grantowna nauka pasowania, mierzenia i upinania.

Przyjmuje się obstalanki podług zdjętej miary. Zamieszcowym wysła się za zaliczeniem pocztowym.

BAŁUCKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU

w Bałutach pod Łodzią, ul. Zgierska 64,

zalatwia następujące, ustawą przewidziane, operacje bankowe:

- a) dyskontuje członkom Towarzystwa weksle handlowe; b) udziela członkom Towarzystwa pożyczki pod zastaw papierów procentowych publicznych; c) uskutecznia kupno i sprzedaż papierów publicznych; d) inkasuje weksle, wylosowane papiery i kupony; e) wydaje przekazy na różne miejscowości Rosyi i zagranicę; f) przyjmuje wkłady pieniężne od członków Towarzystwa i od osób obcych i płaci od 4% do 6%; g) asekuruje 5% rosyjskie pożyczki premowe od amortyzacji.

Biuro otwarte w dni powszednie od 10 rano do 3 pp 1564r39

ŚWIATLOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI GABINET

D<sup>ca</sup> S. KANTORA

Specyalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótką № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzba, hemoroidy). — Elektroliza (radikalne usuwanie szpecących włosów). — Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — Kustyka (usuwanie brodawek). — Endo- i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej.

Porada lub wyjęcie zęba 25 kop. Wyjęcie bez bólu lub plomba po 50 kop. Zęby sztuczne od rb. 1 i wyżej. Korony złote i zęby sztywne i wszelkie reperacje po conach umiarkowanych.

Gutzmana Elikir i proszek do zębów są niezbędne dla utrzymania w czystości jamy ustnej. — Łódź, Przejazd № 8. 2573

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacya bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reperacye sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ powrócił.

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym. Zauchodna 33 (obok Lombar. akc.) Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz 114r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE. WŁOSOW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE. Ul. Południowa № 2. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746-r

Dr. Bronisław Łuczycki

Andrzeja Nr. 5 2999 Choroby nerwowe. Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp.

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęcia: panowie od g. 9—11 r. 15—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r 1463r

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67 przyj. od 8—9 1/2 r i od 5—6 1/2 pp Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429—r

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych codziennie 8—12; 5—8; panie 12—1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci. Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp WSCHODNIA № 45 294

Specjalista chorób włosów, skórnych (pierz i przyszcze na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZNITKIND

SREDNIA № 2. Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczną. Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz 469r

Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE. Piotrkowska 121. Przyjmuje od 3—6 po poł. W niedziele od godz 9 do 12 rano. 4216r

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materji (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydziałlin i krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7 1/2 po południu. 4072

Dr. Ładysław Michalski

akuszerya i choroby wewnętrzne. Mieszka obecnie: PIOTRKOWSKA № 24. Przyjmuje do 10 rano i od 4—6 po południu. 2415r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8 — 1-jej w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.

Dr. Fr. Łukasiewicz

Stare-Zarzowska № 36, róg Sosnowej.

Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecięce.

Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-jej do 6-jej po poł. 2209r

Dr. GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECE, SKORNE I WENERYCZNE (u kobiet i dzieci) Ul. Wschodnia № 49.

Przyjmuje od g. 11—1 i od 6 1/2—8 3647—r

Dr. med. Aleksander FABIAN

przyjmuje codziennie do g. 10-jej rano i od 4 — 7 po południu.

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2751r

Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje od 9—10 1/2 rano i od 4—8 po poł. Panie od 4—5. W niedziele i święta od g 10—1. 507—d

ZĘBY sztuczne od 75 k.

Plomby od 50 k. na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu.

Przeróbka i reperacye na poczekalni. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r

Dentysta Oretzer-Finn

przyjmuje od 10—1 rano i od 3—7 wiecz.

Piotrkowska 24. 4208

Felczer W. Linka

Szpitala imienia matronków Poznańskich

mieszka na ulicy 4133 s

Francuskańsk'ej № 43

Pracownia Damskich Sukien i Kostymów „STANISŁAWY“

Przejazd 46, m. 11, 2-e piętro, wprost schodów.

Wykonuje roboty elektryczne podług najświeższych żurnali 2491

PEPTONATE de FER ROBIN



PEPTONAT ŻELAZA ROBIN'A

Prawdziwa sól żelaza, łatwo przyswajalna przygotowana przez H. ROBIN'A

ŻELAZO ROBIN'A skutecznie działa przeciw ANEMII, ŚLEDNICY i wszelkim osłabieniom

Pobudza odżywianie i nie wywołuje nigdy obstrukcji. Środek ten jest porbowany wszelkiego smaku.

Zależy się razy 2 dziennie po 10 do 30 kropli podczas jedzenia w małej ilości wody lub wina.

Każdy flakon starczy na 3 tygodnie do miesiąca. Sprzedaj w aptekach i w większych składach. Żadną fabryczną marki „LEW“ i nazwiska fabrykanta ROBIN. Wystrzegaj się bezwartościowych nasiladownic.

2613—20